

SYPODKA

WYZNANIE WIARY POLAKA W STANIE WOJENNYM

Wierzę w Olszewskiego Odnowiciela partyjnego, Hermaszewskiego kosmonautę, a także w Jaruzelskiego przyjaciela ich jedyne go dyktatora grudniowego, który się począł z ducha moskiewskiego, zrodził się z matki partii, uwięziony pod Solidarności ciężarem, przez nią też udręczony i pogrzebiony Zstąpił do piekieł partyjnych, 13 grudnia zmartwychwstał, wstąpił do nieba dyktatury, teraz będzie sądził wszystkich żywych i umarłych. Wierzę w ducha moskiewskiego święty stan wojenny, "obławy obcowanie, strajków zakończenie i niekołą wieczną.

O PROPAGANDZIE

Propaganda-by użyć lapidarnej definicji będącej dosłownym tłumaczeniem czasownika łacińskiego-to rozpowszechnianie, krzewienie określonych myśli, poglądów, przekonań.

Sformułowanie to dotyczy głoszenia wszelkich idei czy zasad w każdym, najmniejszym nawet wymiarze-jednak w potocznym rozumieniu tego słowa, przyjęło się używać je na określenie rozpowszechniania ideologii większych mas ludzkich i to głównie w dziedzinie polityki. Tak rozumiane pojęcie znane jest od najdawniejszych czasów. Już w starożytnym Rzymie czy dawnych Indiach posługiwano się propagandą w celu kształtowania poglądów społeczeństwa. Zważywszy jednak stopień rozwoju cywilizacyjnego, świadomość polityczną, wrzście poziom intelektualny dzisiejszego człowieka, trudno nie zauważyć, że znaczenie propagandy uległo radykalnej zmianie.

W chwili obecnej żadna propaganda nie jest w stanie zmienić poglądów danej jednostki-może co najwyżej wpłynąć na formowanie się ich załazku. Warunkiem tego jest jednak jej wysoki poziom. W Polsce trudno mówić o jakimkolwiek poziomie-propaganda jest tak prymitywna, że może odnieść wyłącznie odwrotny skutek. Niemożliwe bowiem, by myślący człowiek brał na poważnie pustobrzmiące słowa i oklepane frazesy, płynące z ust roześmianych redaktorów telewizyjnych. Wzyssey bowiem zdają sobie sprawę, że niezależnie od ilości promien-



nych umiechów ppor. Willmana w DTW, ogólna sytuacja nie ulega zmianie.

Najlepszym dowodem słabości obecnej propagandy jest jej poziom. Większość artystów odmówiła współpracy - kto więc został do pisania żądanych tekstów czy projektowania dobrych plakatów? Oprócz autorów JETERBON I...CERNYCH - niewielu. Reprezentują oni poziom tak marny, że prace ich nie są w stanie odpowiednio zadziałać. Trudno bowiem nie uśmiechnąć się z politowaniem na widok plakatu o treści następującej:

Rachunek..Radia..WOLNA EUROPA..	
:.....dla..Centralnej..Agencji	
Wywiadowczej...USA.....	
Falszerstwa	
Dywerycja	
Jatrzenie	
Podburzanie	
Kłamstwa	
Czarna Propaganda	
RAZEM	100mln dol.
O'key! R. Reagan	

ZERODNIA

Zbrodnia to niesłychana
 Pani zabiła Urbana
 Chrób liliami zasiewa
 Wsiewając tak śpiewa:
 Ach zabiłam Urbana
 Rzecznika prasowego
 Coż teraz partio kochana
 Zabić będziesz bez niego ?
 Cośnij lilio wysoko
 Tak Urban leży głęboko
 Budość Polskę pizenika
 Nie masz, nie masz rzecznika.
 Tonna pedzi pod lasek
 Odzie lilije posiane
 Chce sprawdzić, czy coś czasem
 Nie stało się z Urbanem
 Biega ci teraz jesieni
 Biega także i wiosna
 Ale na czarnej ziemi
 Żadne kwiaty nie rosną
 Odór się wokół szerzy
 Na wierzchu leży
 Ziemia rozkopana
 I wstretne ciele Urbana.
 Na czole przypięta kartka
 Na niej czerwone litery:
 Nie chce cię polska ziemia
 Idź do jasnej cholery,
 Pani jest przerażona
 Zupeknie zakamana
 Czy dalej będzie straszyć
 Świński ryj Urbana ?
 Jak nie chce cię polska ziemia
 Lilie się nie wspina
 To to może cię przyjmie
 Importowana glina.

ZDRAJCY

Pewien odważny pan generał
 Wraga od granic nie odpierał
 Lecz zebrał wszystkie siły zbrojne
 By z własnym krajem toczyć wojnę
 Ten też się nie bał żadnej klęski
 Wiwat generał Jaruzelski !
 Potem rozsądny rzędu rzecznik
 Wśród argumentów niedorzecznych
 Wysunął ten nie do odparcia
 Że dla rządowych starczy żarcia
 Grunt to rozsądek /bis/
 Kto w sobie tyle rządności ma
 Argumentuje jak należy
 A więc niech żyje Urban Jerzy.
 Zaś wicepremier postępowy
 Ogromnie boję się odnowy
 Zamknął gazety, tygodniki
 Aby uniknąć w nich krytyki
 Grunt to cenzura /bis/
 Kto te gazety dobrą ma
 Wie jak się bronić i od czego
 Oklaski więc dla Rakowskiego.
 Pewien literat pierwszoklasowy
 Wapchnął się między tamte esy
 Doskrobał mocniej się prowizji.
 Kiedy wystąpił w telewizji
 Słuchaczy także wśledkłość wzięła
 Ten wnet odzyskał swoje dzieła
 Na nowych znawców teraz czeka
 U Zukrowskiego biblioteka.
 Zaś pewien aktor znakomity
 Ten nie był wcale w ciemną bity
 Kiedy zamknięto wszystkie sceny
 Pozbył się swą aktorskiej tremy
 Grunt to porządek /bis/
 Komu potrzebny teatr świński
 Wsiech chyli czoła przed Kłosińskim.
 Jak widać z brzydkich tych histo
 Dziś tylko podli chodzą i glorii
 Niech więc wie pochlebców kilka
 Że może trafić do wierszyka
 Bo grunt to słowa /bis/
 Kiedy was cała Polska zna
 Za wszystkie świństwa razem wzięci
 Pozostaniecie nam w pamięci.